

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpacie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 3 szpacie (szer. szp. 69 mm) 8.— zł. Drobnie za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok IV.

Nr. 42.

Kraków, piątek 20 lutego 1942 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłatę przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Przykra sprawa.

(tp) Kraków, 19 lutego.

Jesień roku 1939. Resztki armii polskiej ciągną na wschód zmęczone ciężkimi bojami, zdzieławione, z rozpaczą w sercu, z ostatnią nadzieją pokładaną w Rosji sowieckiej. W szeregach roznosi się lotem błyskawicy wieść: „Czerwona armia przekroczyła granicę, niosąc pomoc Polsce, występując przeciwko Niemcom”. Tragiczny pochód żołnierzy polskich napotyka nagle na przednie strażce sowieckie padają pierwsze strzały, przerażające strzały bolszewickie, otwierające ostatni akt dramatu w jesieni tego pamiętne dla nas wszystkich roku.

Bolszewicy wbijają noż w plecy, cios jest śmiertelny, ten tragiczniejszy, że ludzono się przecież- iż ręka, która go zadala jest ręka, jeśli nie sprzymierzeńca, to w każdym razie związanego z Polską paktom o nieagresji. Wkrótce potem resztki armii polskiej znalazły się w niewoli bolszewickiej. Kto może myśleć o tam, bez bólu i wściekłości na chęłpiących się „zwycięstwem” nad naszą, napadniętą przez bolszewików zdrałdliwie, po tchórzowsku gonącą ostatnimi siłami armją.

„Niesiemy wszystkim narodom wolność, oswabadzamy Polaków od jarzma kapitalistycznego, zapewniamy wszelkie swobody” — wołali bolszewicy po wkroczeniu do wschodnich ziem polskich. Rychło przekonali się Polacy, na czym polegała ta wolność i to oswobodzenie. Żołnierze polscy, ludność cywilna, kobiety, dzieci, chłopcy, robotnicy, ba — polscy komuniści nawet wraz z lewicowymi działaczami i literatami zapewnili więzienia bolszewickie, terror wydzierał prawie każdej rodzinie kogoś bliskiego, prowadzonego na śmierć lub na stary polski szlak męki i cierpienia... na Sybir.

Historja zaloczyła olbrzymie koło i powróciła na wschodzie do czasów najgroźniejszego ucisku carskiego, do najazdów mongolskich, do Moskwy Iwanów Groźnych i Mikołajów. Znowu tajni syberyjscy zaludniły się Polakami, więzienia rozbrzmiewały wyrokami śmierci, polskie miejscowości wydłubły się jak po czarnej śmierci. Sa to zbyt dobrze znane nam wszystkim fakty, aby się nad nimi rozwodzić, ale zarazem zbyt doniosłe, aby pomijać je milczeniem.

Tym, którzy nie pamiętają o tem i przysmykają oczy na te oczywiste fakty, warto przypomnieć angielską broszurę, wydaną w swoim czasie w Londynie p. t. „Bolszewicka okupacja w Polsce”. Broszura ta piętnuje barbarzyństwo bolszewickie bez żadnych obstrzeżeń, oczywście wtedy, kiedy nie było jeszcze oficjalnie przyjaznych stosunków, jakie faktycznie zawsze łączyły rządy londyński i moskiewski.

Kto nie dał się przekonać o prawdziwym obliczu bolszewizmu, na przykładzie Polski i Polaków, ten ma obecnie sposobność poznać je na podstawie publikowanych ostatnio list wymordowanych i wywiezionych przez bolszewików Łotyszów, Litwinów, Estończyków, Ukraińców i Finów. Im też obiecywano „raj bolszewicki”, zapewniano o przyjaźni, zarzekając się, iż bolszewicy nie mają żadnego zamiaru zmieniać form i życia narodowego i społecznego, a jedynie wrozić się nad nimi opieką.

Na tem tle zaznacza się w dramatycznych i tragicznych rysach postać generała Sikorskiego, który niedawno bawił w Kujbyszewie i Moskwie jako pełnomocnik Londynu do rokowań w sprawach polskich. Sprawa ta bolesna i przykra, nie nas jednak nie uwalnia od mówienia o nim i odpowiedniego jej skomentowania. Postać generała Sikorskiego była zbyt znana i popularna przed wojną, aby trzeba było bliżej go charakteryzować. Dobry żołnierz i człowiek czystego charakteru, bez żadnej wątpliwości poświęcił się bez żadnych zastrzeżeń dla wybranej sprawy. Nie było jednak tajemnicą dla szerokiej kół społeczeństwa polskiego z przed majowych jeszcze czasów pastowania przez generała Sikorskiego wysokich godności w kraju, że odznacza się on małym talentem politycznym i nie posiada w tym zakresie większych zdolności ani wyczucia, niezbędnego dla polityka zakrojonego na szerszą skalę.

Ujawniło się to też w obecnym, przykrym dla narodu polskiego okresie. Sikorski postawił na Anglię w stu procentach i czyni wszystko, co mu Londyn poleci, wierząc zapewne, że oddaje tym najlepszą przysługę swemu narodowi. Anglja tymczasem kazala mu zapomnieć o strasznej rzeczywistości polskiej na terenach, zajętych w swoim czasie przez bolszewików i generał Sikorski wiernie trzyma się tego wskazania. Anglja kazala mu udać się do Rosji i czynić starania o utworzenie tam armii polskiej, generał Sikorski tam pojechał i konferował ze Stalinem w Kujbyszewie, a nawet zawarł „pakt przyjaźni”. Pakt ten podpisany pomiędzy rządem ZSSR a rządem emigracyjnym, przebywającym w Londynie, przewiduje zobowiązanie się przez rząd sowiecki „do uznania i poszanowania granic byłej Rzeczypospolitej Polskiej” w zamian za co na terenie ZSSR mają być utworzone oddziały wojska polskiego — w tem, że Rosja sowiecka zastrzega się, iż wywiązanie musi dostarczyć dla tych oddziałów żywność.

Sikorski jest człowiekiem szczerym i nie wlega

Zupełne rozbicie oddziałów sowieckich przygotowanych do ataku.

Zwycięski wypad kompanji czołgów niemieckich. — Ożywiona działalność lotnicza

Berlin, 19 lutego. Po niezwykle wysokich stratach, poniesionych przez bolszewików na lewym skrzydle północnej części południowego odcinka frontu wschodniego w ciągu ostatnich dni, podejmowali oni w dniu 16 lutego jedynie tylko sporadyczne bezskuteczne wypadki na pozycje niemieckie.

Osłabienie działalności bojowej bolszewików wykorzystała kompanja czołgów niemieckich do skutecznego ataku na oddziały sowieckie, przygotowane do akcji, które kompletnie rozbito, zadając bolszewikom dalsze ciężkie straty. Na polu walki, opuszczonym po krótkiej walce w popołudniu przez bolszewików, pozostało przeszło 600 zabitych i wielu rannych. Ponadto niemieckie wozy pancerne zdobyły 6 bolszewickich armat, 8 granatników i 20 san. zaprzęgniętych w konie, nie licząc wielkich ilości innego sprzętu bojowego.

W dniu 16 lutego po obu stronach pewnej rzeki na odcinku Dońca w południowej części frontu wschodniego rozwinęły się ponownie lokalne walki obronne, ponieważ bolszewicy kontynuowali tu w dniu 16 lutego swoje ataki, rozpoczęte jeszcze 14 lutego. Wojska niemieckie odparły wszędzie zdecydowanie ataki sowieckie i zadaly przytem bolszewikom ponownie ciężkie straty. W toku walk, które przebiegały się przez cały dzień, zniszczono 8 bolszewickich wozów pancernych.

Na sąsiednim odcinku atak wojsk niemieckich na szereg miejscowości oraz odcinek toru kolejowego, opanowany przez bolszewików, został uwieńczony sukcesem. Pomimo niezwykle zaciętego oporu, wojska sowieckie zostały odrzucone, a po zafartej walce zajęto również tor kolejowy. W toku tych wszystkich walk bolszewicy ponieśli znowu niezwykle wysokie straty. Według nadeszłych dotychczas meldunków, stracili oni 492 jeńców i 468 zabitych, jednak ich faktyczne straty w zabitych, rannych i jeńcach są znacznie wyższe, ponieważ nadeszłe dotychczas meldunki odnoszą się jedynie do częściowych obszarów terenu bojowego.

W masowych akcjach nalotowych, jakie lotnictwo niemieckie przeprowadzało w ciągu dnia 17 lutego wzdłuż linii frontu wschodniego, zadano oddziałom sowieckim znów poważne i krwawe straty w materiale ludzkim, jak i uzbrojeniowym.

Niemieckie samoloty bojowe, nurkowe

Zniszczenie dalszych grup sowieckich na środkowym odcinku frontu.

Z głównej kwatery Wodza, 18 lutego. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego odcięta została od jej połączeń i zniszczona jedna dalsza grupa sił nieprzyjaciela. Liczni jeńcy, 11 dział, wiele karabi-

oraz myśliwskie raz po raz obrzucały bombami i ostrzeliwały z broni pokładowej oddziały sowieckie, usiłujące przebić się przez pierwszy okrazenia. W lotach głębinowych na jeden z ważniejszych obiektów kolejowych prowadzących do kaukaskich terenów ropooszczędnych, obrzucono bombami cztery pociągi cystern naftowych, które stanęły w ogniu.

Inne cztery pociągi zdemolowano w rejonie Dońca również po zrzuconiu pocisków bombowych na jeden z budynków dworcowych, przyzem pociągi te uległy na zniszczonych terenach kolejowych. Trzy parowozy uszkodzone zostały pociskami broni pokładowej tak dotkliwie, iż nie były zdolne do ruchu. Akcja sowieckich posiłków doznała skutkiem tego przerwy.

Na tym samym terenie bojowym skutecznie obrzucono bombami kruszącymi skupienia wojsk bolszewickich, które uległy rozproszeniu. Unieszkodliwiono akcje artylerji sowieckiej, której pozycje bombardowano w lotach głębinowych. W wolnych lotach myśliwskich na południowym odcinku frontowym niemieccy lotnicy myśliwscy zestrzelili w gwałtownych walkach powietrznych siedem aparatów sowieckich, nie ponosząc żadnych strat własnych. Wśród straconych samolotów było kilka dwusilnikowych. Akcja ta miała miejsce w chwili, gdy samoloty sowieckie usiłowaly nadlecieć nad niemieckie bazy lotnicze.

Główny ciężar ataków niemieckiego lotnictwa spoczywał w dniu 17 lutego znow na terenie bojowym środkowego odcinka frontowego.

W ciągu całego dnia pod gradem pocisków bombowych, zrzuconych z samolotów bojowych i nurkowych znajdowały się skupienia taborów oraz miejscowości, w których zakwaterowano oddziały wojska sowieckiego. Na miejscu zniszczono 335 pojazdów, przyzem przeszło połowa tej cyfry przypada na większe samochody i ciężarowe. Za rzeczną pewną uškodzenie wskutek eksplozji bomb, zrzuconych celnie na wskazane punkty, większej liczby pojazdów.

Bomby kruszące i zapalające wyrzadzily spustoszenia na terenie sowieckich lotnisk, gdzie zniszczeniu uległy hangary oraz pomieszczenia dla załóg. Na ziemi zniszczono 14 samolotów sowieckich. Niemieccy myśliwcy zestrzelili w walkach powietrznych 9 samolotów sowieckich.

silnych formacji samolotów bojowych, nurkowych i myśliwskich. Rozbiły one kilka nieprzyjacielskich kolumn i zniszczyły wielkie ilości materiału kołowego.

Podczas wczorajszych walk zniszczonych zostało 28 nieprzyjacielskich czołgów i 51 samolotów nieprzyjaciela.

U brytyjskiego wybrzeża wschodniego samoloty bojowe uszkodziły za dnia jeden mniejszy okręt handlowy. Dalsze ataki powietrzne kierowane były na urządzenia zaopatrzeniowe portu Great Yarmouth.

W Afryce północnej działalność wywiadowcza w rejonie na południowy wschód od El Mechili. Dziesięć brytyjskich pancernych wozów wywiadowczych zostało zniszczonych. Formacje niemieckiego włoskiego lotnictwa bombardowały Tobruk, jak również pewne brytyjskie lotnisko i zaatakowały nieprzyjacielskie kolumny bombami i bronią pokładową.

Na wodach dookoła Krety została prawdopodobnie zatopiona jedna brytyjska łódź podwodna.

Pojędnym brytyjskie bombowce podjęły ubiegłej nocy bezskuteczne ataki zaburzające na północno-zachodnio-niemiecki obszar.

Przepełnienie w porcie i dokach Gibraltaru.

Berlin, 19 lutego. Urządzenia portowe i doki w Gibraltarze są coraz bardziej przepełnione jednostkami morskimi. Od kilku niesiejęw przebywają w stoczniach liczne okręty i statki handlowe, oczekujące remontu. Stale przypływają nowe statki, a onegdaj przyholowano znów kontrolerpedowiec, uszkodzony bombą lotniczą. Na pokładzie tej jednostki, znalazła się pewna liczba zabitych i rannych.

Hiszpańska agencja prasowa EFE dodatkowo informuje, że wskutek eksplozji, jaka w ub. niedziele miała miejsce na terenie portu gibraltarskiego, zniszczeniu uległ parowiec pojemności 6000 ton. Z grupy 15 ciężko rannych marynarzy i robotników, których umieszczono w szpitalu, zmarło już 5 osób.

Curtin zachorował.

Sztokholm, 19 lutego. Premier Australji Curtin musiał — jak podaje Reuter — z powodu niedyspozycji żołądkowej udać się do szpitala i z tego powodu nie mógł powrócić do Canberra.

Hull na urlopie.

Lizbon, 19 lutego. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Hull opuścił stolicę związkową, ze względów zdrowotnych na kilka tygodni i udal się w niewiadomym kierunku. W czasie jego nieobecności będzie go zastępował podsekretarz stanu Summer Welles.

wątpliwości, że powodował się najlepszą wiarą przy swoich rokowaniach z czynnikami sowieckimi. Nie zdaje on sobie jednak sprawy, z kim ma do czynienia. Zapominał widocznie że człowiekiem, który podpisał wraz z nim nowy pakt przyjaźni jest przecież ten sam Stalin, który podpisał swego czasu pakt nieagresji z Polską w r. 1935 na lat dziesięć, czyli mający obowiązywać do roku 1945. Tymczasem wszyscy wiemy, w jaki sposób pakt ten został złamany...

Czy istnieje obecnie większe gwarancje dotrzymania paktu przyjaźni przez rząd sowiecki?

Raczej odwrotnie. Generał Sikorski po podpisaniu paktu ze Stalinem z powrotem wyjechał do Anglii, gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie, zawierające oświadczenie, iż generał Sikorski jako współautor paktu emigracyjno-polskiego z rządem sowieckim, wierzy w szczerą deklarację sowieckich i nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że rząd ZSSR dotrzyma zacięgniętych zobowiązań wobec drugiej układającej się strony i wstrzymuje się od ingerencji w sprawy wewnętrzne narodów europejskich.

Z jakim rozumem słowo to przechodził przez

jego usta, w obliczu dziesiątek tysięcy ofiar polskich, jeńców w więzieniach i obozach koncentracyjnych sowieckich od dalekiej północy aż po Kaukaz, łatwo sobie odmalować. Bolszewicy nie czynią jednak żadnych złudzeń co do swoich właściwych tendencji wobec Polaków i narodów europejskich. Potrzebując na gwałt materiału wojkowego zwolnili wprawdzie jeńców polskich, zdolnych do służby z karabinem w ręku, nie chcą jednak ani słyszeć o zwolnieniu tysięcy niewinnych starców, kobiet i dzieci, oderwanych od matek i skazanych na pewną śmierć w strasznych warunkach „raju sowieckiego”.

Przebiegli dyplomaci sowieccy nie zadowolili się jednak tem jednym obejściem układu z Sikorskim. Jest jeszcze jeden niemiernie ważny i doniosły fakt, który demaskuje prawdziwe zamiary czerwonych władców wobec Europy. Oto, jak doniosła prasa anglosaska, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Eden, w czasie swego pobytu w Moskwie zawarł ze Stalinem również układ — łatwość zawierania układów przez Rosję jest zadziwiająca — w którym zapewne Rosji sowieckiej opanowano „po wydechy”

zakończeniu wojny“ większe połowy Europy, wliczając w to oczywiście całą Europę wschodnią i południową. Układy zawarte przez Stalina z Sikorskim i Edenem nietylko pozostają z sobą w sprzeczności, ale wogóle wykluczają się nawzajem. Jakże bowiem Rosja sowiecka może gwarantować Polsce jej dawne granice i równocześnie sięgać swoimi granicami do Europy środkowej?

Jak widac z powyższego Anglja i Rosja zrzuciły się jedni i drudzy oddają przeciwnie stronie to, czego sami nie posiadają, pragnąc nawzajem otrzymać konkretne korzyści, jak pomoc materialowa i sojusznicy. Dla ułatwienia sobie tej gry Anglja wierna swoim tradycjom dyplomatycznym, postępuje się fikcyjnymi rządami emigracyjnymi, którym każe zawierać układy i traktaty, rzekomo prawnie obowiązujące, w rzeczywistości jednak nie posiadające żadnej realnej wartości.

Tragedja emigracyjnego rządu generała Sikorskiego jest to, że został użyty do takiej właśnie gry pomiędzy obłudnym gabinetem londyńskim a przepowierzanymi dyplomacjami z Krombi.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 18 lutego. Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco:

Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na odcinku na południowy wschód od Mechli starcia oddziałów wywiadowczych. Około dziesięciu nieprzyjacielskich szosowych wozów pancernych zostało zniszczonych. Włoskie i niemieckie formacje powietrzne bombardowały Tobruk i pewne lotnisko pod Marsa Matruk oraz zaatakowały bronią pokładową większe kolumny wojsk i posiłków. Nieprzyjacieli poniosł wydatne straty w ludziach i materiale. Cztery nasze samoloty myśliwskie, które brały udział w dawniejszych akcjach, nie powróciły do swych baz. Podczas wczorajszego ataku powietrznego na Benghasi kilka budynków poniosło nieznaczne szkody.

Lotniska Malty były ponownie skutecznie bombardowane przez niemieckie samoloty. Podczas potyczki powietrznej został zestrzelony jeden bombowiec „Wellington“.

Angielski krążownik klasy „Kairo“ (4.300 ton), który — jak podano do wiadomości w komunikacie wojennym — został uszkodzony przez atak jednego z naszych samolotów torpedowych na konwój nieprzyjacielski, później zatonał.

Oświadczenie australijskiego ministra wojny.

Szanghaj, 19 lutego. Australijski minister wojny Forde oświadczył, że nie posiada jeszcze żadnych wiadomości o wojskach australijskich operujących w Singapoore. Brak również jakichkolwiek wiadomości o dowódcy generale Bennet.

Forde oświadczył dalej, że według jego przypuszczeń, część australijskich sił zbrojnych znajduje się w obecnej chwili na morzu.

Nowy ambasador brytyjski w Turcji?

Ankara, 19 lutego. Brytyjski ambasador w Ankarze Knathbull-Hugessen zamierza opuścić stolicę Turcji, udając się do Kaira. Jak słychać, jego nieobecność w stolicy Turcji ma potrwać około trzech miesięcy. Nie jest jednak wykluczone, że w związku z podróżą Knathbull-Hugessena zanosi się na zmianę osoby na stanowisku brytyjskiego ambasadora w Ankarze.

Czangkaiszek w Indjach.

Sztokholm, 19 lutego. Jak donosi londyńska służba informacyjna, generał Czangkaiszek odbył w Kalkucie rozmowy z Ghandim, Pandit Hebrun, oraz przywódcą ligi muzułmańskiej Ginnahem.

Quisling opuścił Berlin.

Berlin, 19 lutego. Przebywający z jednolinną wizytą w Berlinie premier norweski Quisling, opuścił we środę stolicę Rzeszy wracając do Norwegii.

Szwecja sprzedaje przestarzałe statki wojenne.

Sztokholm, 19 lutego. Administracja szwedzkiej marynarki udzieliła zezwolenia na sprzedaż 5 statków wojennych starszego typu, a mianowicie dwóch pancerników i jednego kontrtorpedowca. Jednostki te mają być przeznaczone na rozbiórkę.

Katastrofa lotnicza w Stanach Zjednoczonych.

Madryt, 19 lutego. Według nadeszłej tu wiadomości z Nowego Jorku, w poniedziałek popołudniu wydarzyła się katastrofa samolotu patrolowego armii Stanów Zjednoczonych, który powracając z lotu ćwiczebnego, w okolicy Norfolk w stanie Virginia, zawadził o zbocze górskie i rozbił się na drzazgi. Z pośród załogi tego samolotu, siedmiu żołnierzy poniosło śmierć, natomiast dwóch odniosło lżejsze obrażenia.

Z sali koncertowej.

Koncert skrzypcowy Wł. Wochniaka.

Kraków, 19 lutego.

Po szeregu koncertów fortepianowych i wokalnych sala Starego Teatru była we środę terenem wielkiego recitalu skrzypcowego koncertmistrza orkiestry Filharmonii — Władysława Wochniaka. Był to pierwszy koncert skrzypcowy, zorganizowany na większą skalę w czasach wojennych, a fakt, że wystąpił na nim skrzypek tej klasy co Władysław Wochniak, był przyjęty ze specjalnym zadowoleniem przez publiczność.

Pobył Wochniaka w Krakowie datuje się od czasów wojny, ale w tym stosunkowo krótkim okresie czasu zdołał on sobie wyrobić doskonałą pozycję w świecie muzycznym, jako skrzypek-wirtuoz wysokiej klasy. Mimo młodego wieku doznał on nie tylko dojrzałości wprawy i opanowania techniki skrzypcowej, ale zdołał ujawnić głębokie zrozumienie dla problemów muzycznych, stawianych przez kompozytorów. Poza techniką wnosi on do gry pierwiastek ściśle indywidualny, oparty o wysoka kulturę muzyczną i inteligencję. Dlatego też potrafi on z każdej kompozycji wydobyć to, co jest w niej najistotniejszego.

Koncert środowy był potwierdzeniem tej powszechnej opinii, jaką wyrobiła sobie publiczność

Japonia święci upadek Singapoore.

Wielkie manifestacje ludności. — Przemówienie radłowe premiera Tojo.

Tokio, 19 lutego. W całym państwie japońskim, od Sachalinu na północy aż do Formozy na południe, przeszło 100 milionów Japończyków święciło w dniu 18 lutego w niewidzianych dotychczas rozmiarach upadek Singapoore.

Plac przed pałacem cesarskim w Tokio zamienił się w prawdziwe morze sztandarów. Ludność Tokio od wczesnego rana płynęła w niekończących się szeregach przez długie, ozdobione sztandarami, ulice, prowadzące do pałacu cesarskiego, przyczem wznosiła okrzyki na cześć cesarza, oraz świetnego zwycięstwa oręza japońskiego. Również ze wszystkich innych miast donoszą o wielkich manifestacjach.

W momencie, w którym odbyło się triumfalne wkroczenie wojsk japońskich do Singapoore, Japończycy na terenie całego państwa zjednoczyli się około premiera Tojo. Premier Tojo wygłosił o godz. 12-tej krótkie przemówienie do narodu przez radio, w którym oddał hołd bezprzykładowemu bohaterstwu oficerów i żołnierzy japońskich, jak również zwartości całego narodu japońskiego. Z chwilą upadku Singapoore w ręce Japonii dostał się kluczowy punkt, decydujący o angielsko-północno-amerykańskim panowaniu nad wschodnią Azją, a tem samem powstał obecnie fundament pod rozbudowę większej wschodniej Azji.

Pościg w kierunku na Rangoon.

Tokio, 19 lutego. Japońskie siły zbrojne, które 16 lutego popołudniu wyruszyły z Martabanu w kierunku na zachód, przechrzły — jak podaje agencja Domei z

jednej z baz japońskich w Burmie — rzekę Bilin wśród bardzo wielkiego ognia Anglików. Oddziały japońskie nieustannie ścigają aliantów w kierunku na Rangoon.

Nowy zastępca szefa japońskiego sztabu generalnego.

Tokio, 19 lutego. Ministerstwo wojny donosi o nominacji generała porucznika Moritake Tanabe na stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego, w miejsce generała-porucznika Osamu Czukada, któremu powierzono niedawno stanowisko szefa sztabu japońskich oddziałów bojowych w strefie południowego Pacyfiku.

General-porucznik Tanabe liczy 53 lata i ostatnie pełnił obowiązki szefa szkoły wojsk pancernych, przedtem zaś brał udział w walkach na froncie chińskim.

Uruchomienie linii kolejowej Szonanko-Malaje.

Tokio, 19 lutego. Po naprawie nasypu mostowego w Juhurze, uruchomiono ponownie, jak donosi z Szonanko (Singapoore) Domei, linię kolejową sfederowanych państw malajskich, długości 1.130 km., biegnącą poprzez cały półwysep Malajski aż do Szonanki.

W toku naprawy linii japoński korpus inżynierski dziennie przebywał przeciętnie 30 km Japończycy odbudowali nie mniej, jak 500 mostów różnych wielkości, które przez wojska brytyjskie w czasie ich odwrotu zostały wysadzone w powietrze.

Londyn o wypadkach minionego tygodnia.

Sztokholm, 19 lutego. Pewien oficer brytyjskiej armii wygłosił w ramach londyńskiej służby informacyjnej pogadankę radiową, uwzględniającą tydzień wydarzeń wojennych, przyczem m. in. opowiedział:

„Miniony tydzień był dla Anglii i jej sprzymierzeńców najsmutniejszym od czasu klęski Francji. Upadek Singapoore postawił aliantów w obliczu nowych i niezwykle trudnych zagadnień. Równocześnie zagraża poważnie niebezpieczeństwo naszym arteriom posiłkowym, prowadzącym do Rangoonu i Indyi. Utrzymanie baz obronnych na wyspach morza Południowego będzie rzeczą bardzo trudną, przyczem nie tak łatwo będzie powstrzymać niebezpieczeństwa, na jakie wystawieni jesteśmy w Azji wschodniej.

Losy kampanji libijskiej zależne są od nowych okoliczności, które spoczywają na szali wagi. Jeśli chodzi o teren Europy zachodniej, to „Scharnhorst“ i „Gneisenau“, kierując się poprzez kanał La Manche, były w stanie przybyć do portów niemieckich, co jest wielką kompromitacją zarówno floty, jak i lotnictwa brytyjskiego.

Wojskowy korespondent londyńskiego dziennika „Times“ dowodzi, jakoby tylko nielicznym osobom wojskowym brytyjskiego lotnictwa udało się wydostać z Singapoore. Z uwagi na fakt dostania się w Singapoore do niewoli około 60.000 żołnierzy, należy przypuszczać, iż straty w postaci materiału wojennego muszą być bardzo poważne.

Niemieckie łodzie podwodne operują obok największych rafinerij ropy.

Kraków, 19 lutego. Morze Karaibskie zamknięte jest ułożeniami w formie koła wyspami tak, iż praktycznie uchodzić może jako morze śródziemne. Kuba, Haiti, wyspy Bahama i Antile tworzą gęsty pierścień od Florydy aż do wschodnich wybrzeży Wenezueli.

Na wyspach Bahama i na Małych Antylach Stany Zjednoczone co dopiero utworzyły nowe bazy lotnicze i morskie, a to na podstawie znanej „zamlany“ z Anglikami. Ten gęsty łańcuch wysp przerwany został przez niemieckie łodzie podwodne, które po przebyciu przestrzeni około 4.000 mil morskich zatopiły amerykańskie statki-cysterny w bezpośrednim pobliżu źródeł ropy.

Aruba i Curacao, oto nazwy dwóch wysp, które w politycznej historii ropy naftowej szczególnie doniosłe miejsce zajmują. Wyspy te należą do holenderskich posiadłości kolonialnych. Curacao zajęte zostało wiosną 1940 r. przez wojska angielskie, a Aruba przez oddziały marynarki francuskiej.

Na obydwu wyspach znajdują się wielkie rafinerie anglosaskich koncernów nafty. Standard Oil Company, względnie jedna z jej filii wybudowała po wojnie światowej na Arubie rozległą rafinerię ropy, holendersko-angielski koncern „Koninklijke“ (Shell) odsiadł na Curacao.

Podstawą produkcji tych rafinerij, wytwarzające około 10 procent ogólnej produkcji światowej benzyny jest ropa wenezuelska, której znaczenie po wojnie światowej w zadziwiający sposób wzrosło. Produkcja ropy naftowej w Wenezueli również skoncentrowana jest w rękach wymienionych koncernów anglosaskich, które po dodatnich wynikach pierwszych wierceń bardzo szybko mogły podwyższyć produkcję tak, iż Wenezuela po wybuchu obecnej wojny, produkując rocznie około 30 milionów ton ropy naftowej, stoi na trzecim miejscu wśród producentów nafty. Rafinerie zostały przez koncerny anglosaskie wybudowane na wyspach Aruba i Curacao w odległości 70 km, a więc daleko od zato-

ki Maracaibo. Na fakt ten złożyło się kilka powodów.

Zatoka Maracaibo poszarpana jest u wybrzeży Wenezueli rafiniami koralowymi, tak, iż tedy nie mogą płynąć statki-cysterny o normalnym zanurzeniu nawet. Dlatego też na tem odcinku, celem transportu ropy do rafinerij, kursują specjalne nadbrzeżne statki-cysterny o minimalnym zanurzeniu, które z drugiej strony jednakowoż nie nadają się do podróży na pełnym morzu. Dalszym powodem zbudowania rafinerij na Arubie i Curacao był fakt, iż stamtąd transport benzyny mógł nastąpić w wielkich statkach-cysternach.

Na Arubie przerabia się dziennie około 32.000 ton ropy, a na Curacao około 28.000 ton. Są to więc największe rafinerie świata, wyposażone przytem w najnowocześniejsze urządzenia techniczne.

„Marechal Joffe“ skonfiskowany przez Stany Zjednoczone.

Vichy, 19 lutego. Admiralicja francuska podała oficjalnie do wiadomości, że z początkiem grudnia został skonfiskowany przez amerykańskie władze marynarki w Manili francuski parowiec frachtowy „Marechal Joffe“, zanim Manila została zdobyta przez Japończyków.

Parowiec ten kursował między Szanghajem, Manilą i Saigonom, przewożąc wyłącznie środki żywności do Indochin. Podczas ostatniej swej podróży do Manili do wództwa okrętu miało nadzieję, że w myślnych wyrażeniach przeczecia władz brytyjskich i amerykańskich, okręt będzie mógł wrócić do Saigonu. Gdy jednak wybuchła wojna na Dalekim Wschodzie, wówczas francuska załoga okrętu została siłą usunięta przez władze amerykańskie w Manili i „Marechal Joffe“ wypłynął z załogą amerykańską.

Sprostowanie strategicznych projektów Stanów Zjednoczonych.

Genewa, 19 lutego. Jak donoszą z Waszyngtonu, Roosevelt zwołał w Białym Domu konferencję, na którą wezwał najwyższych oficerów armji i marynarki. Na konferencji tej ma się dokonać sprostowanie strategicznych projektów amerykańskich.

Zarządzenia antyżydowskie w Budapeszcie.

Budapeszt, 19 lutego. W Budapeszcie pojawili się niespodziewanie żydzi wysiedleni na okupowane tereny wschodnie, względnie wysłani poza granice kraju.

Policja budapeszcka dokonała na terenie dzielnicy żydowskiej na wielką skalę zakrojonej akcji, aresztując 50 żydów, którzy następnie zostali ponownie wysiedleni poza granice kraju.

Jak się dowiaduje dziennik „Hetfö“, w Budapeszcie stworzono specjalny obóz zborny dla tego rodzaju żydów. Policja ma w dalszym ciągu kontynuować akcję poszukiwawczą.

W kilku wierszach.

Król Faruk egipski podpisał dekret, ustalający termin powszechnych wyborów na dzień 24 marca.

Urządowe podano do wiadomości, że rząd japoński odstąpił administrację koncesjami brytyjskimi w Tientsinie i Kantonie rządowi narodowemu w Nankinie.

Przed kilku tygodniami dokonano próby jazdy nowego słowackiego parowozu, dostarczonego przez wiedeńską fabrykę parowozów Parowóz, ten rozwija szybkość do 70 km i będzie użyty na liniach lokalnych.

Dochody brutto z frachtów duńskiej żeglugi okrętowej za przejazd pomiędzy duńskimi portami i zagranicą wyniosły w r. 1941 100 milionów koron. Dodac przytem należy, że w obrotach tych brała udział zaledwo przecia część ogólnej wysokości tonażu duńskiego, ponieważ większość statków duńskich znajduje się na wodach neutralnych.

W Bratysławie bawi szwedzka delegacja handlowa, która z odnośnymi czynnikami słowackimi prowadzi rokowania, zmierzające do zawarcia układu handlowego oraz umowy, dotyczącej obopólnej wymiany towarowej.

krakowska o tym artyście. Podczas koncertu obserwować było można, jak chłodna „tradycyjnie“ publiczność krakowska rozgrzewała się pod wpływem gry Wochniaka, aby przemienić się pod koniec koncertu w wielką owację.

Pierwsza część koncertu poświęcona była starym mistrzom muzyki klasycznej. Piękną próbką zdolności Wochniaka była sonata D-dur Händla. W wykonaniu tego utworu należy podkreślić wielkie poczucie rytmu oraz kantylenę, która uwydatniła w całej rozciągłości spokojny, ale czarujący urok tej kompozycji. Szczególnie wzruszające wrażenie pozostawiło po sobie „Larghetto“. Najeżoną trudnościami technicznymi „Chaconne“ J. S. Bacha odegrał Wochniak z dużym połotem i błyskotliwością. Na zakończenie tej części koncertu usłyszeliśmy przepiękne „Rondo“ G-dur Mozarta, odegrane z wielkim poczuciem stylu Mozartowskiego.

W drugiej części koncertu zebrane zostały utwory młodsze, których wykonanie dowodzi wielkiej wszechstronności artysty. Tutaj można było obserwować w całej rozciągłości umiejętność cieniowania i stylizowania Wochniaka. Powiedzieć można, iż szukając własnych dróg, Wochniak poszedł dalej, niż mówi sama kompozycja, że wczuł się w intencje kompozytorów, starając się wydobyć nie tylko samą melodię, ale także i jej głębsze znaczenie. Udało mu się to w zupełności, a entuzjazm publiczności był tego najlepszym dowodem.

„Taniec słowiański“ Dvoraka rozpoczął tę serję, wzbudzając podziw oddaniem zmienności ryt-

mu i nastroju tej wybitnie lirycznej kompozycji. „Nocturn Es-dur“, najpiękniejszy bodaj nocturn Chopina, wruszył głębią uczucia do tego stopnia, że brawom i oklaskom nie było wprost końca. Wspaniałym popisem techniki skrzypcowej był „Taniec krasnoludków Bazziniego, kompozycja, wywierająca szczególne wrażenie swoją odrębnością stylu.

W serji tej nie mogło zabraknąć rzecz prosta, najwybitniejszych impresjonistów. Usłyszeliśmy więc „Pieśń Roksany“ Szymanowskiego, wzruszająca swoim wyrafinowanym nastrojem porwawący temperamentem „Taniec hiszpański“ De Falli i wreszcie dwie kompozycje Debussy'ego, zwracające ogólną uwagę płynnością wykonania i oddaniem delikatnego ich charakteru.

Do dotychczasowych sukcesów dorzucił więc Władysław Wochniak nowy laur, zasłużony całkowicie zarówno przez wybitne zdolności, jak i przez staranność przygotowania programu. Nowy ten sukces będzie zapewne stanowić dla młodego artysty zachętę do dalszej pracy na niwie artystycznej, na której już się tak wybitnie odznaczył.

Podziwiając Wochniaka, zwracało się również wielką uwagę na Halinę Eklerską, która pokazała nam, jak powinna wyglądać współpraca między skrzypkiem wirtuozem a akompaniamentem. Potwierdziła ona swoje wybitne zdolności jako kameralistka (doskonala była w sonacie Händla) oraz jako akompaniamentorka. Delikatne pełne odczucia jej uderzenie było znakomitą zestrojone z powiewną techniką Wochniaka. W ogólnym

sukcesie koncertu Eklerska zdobyła sobie rzetelnie zasłużony udział.

Publiczność i tym razem dopisała, nie szczędząc obydwojemu wykonawcom objawów uznania i podziwu. (d)

Koncert kwartetu St. Mikuszewskiego

Kraków, 19 lutego. W sobotę 21 lutego odbędzie się w nowej sali kameralnej Filharmonii (Kinoteatr „Urania“, II p.) drugi koncert kwartetu smyczkowego St. Mikuszewskiego, w skład którego wchodzi St. Mikuszewski i H. Nierzycho — skrzypce, H. Zarzycki — wiola i L. Solecki — wiolonczela. W kwartecie wystąpi ponadto tym razem znowy wiołnista Jan Rakowski.

Doskonały ten zespół, który na poprzednim koncercie został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, wystąpi ze wspaniałym programem. Na program ten złożą się: Suta J. Brahmsa Ruy'a (pięć razy wykonanie), kwartet D-dur Mozarta, jedno z piękniejszych dzieł tego mistrza muzyki klasycznej oraz kwintet Es-dur Dvoraka, odznaczający się wspaniałą melodią słowiańską i wyraziście rytmiką, tak charakterystyczną dla tego kompozytora.

Przy tej sposobności należy przyjąć z zadowoleniem do wiadomości fakt założenia nowej sali kameralnej, której brak dawał się dotkliwie odczuć. Filharmonia przeznaczyła na ten cel, odnowiła salę w budynku kinoteatru „Urania“ na II piętrze, gdzie też odbędzie się jako impreza inauguracyjna — koncert kwartetu Mikuszewskiego. Początek koncertu o godzinie 19.30. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wiodło zapowiedź tego koncertu i organizację na losi miejsc, należy zaopatrzyć się wczesnie, w bilety, które są do nabycia od czwartku, 19 lutego, w kasie „Uranii“ w godzinach przedpołudniowych.

KRONIKA

LUTY
19
Czwartek

Dzisiaj: Konrada pust. w.
Jutro: Leona bp. w.
*
Dzisiaj obowiązuje zaciemnienie od g. 19.10 do 6.50.

Ograniczenie energii elektrycznej.

Kraków, 19 lutego. Na podstawie rozporządzenia o środkach gospodarki energetycznej z dnia 20 lutego 1941 r. (Dz. Rozp. GG., str. 35), celem odciążenia kabla zasilającego. Starosta Miejski, z natychmiastową mocą obowiązującą zabronił używania elektrycznych urządzeń do gotowania i ogrzewania w czasie od godziny 7—9 i od godziny 17—20. Należy również wstrzymać ruch wind, windy należy wyłączyć. Wykroczenia będą karane więzieniem i grzywną do nieograniczonej wysokości, albo jedną z tych kar, o ile według lanych przepisów nie podlegają cięższej karze.

Jak urzędował Piotr Szymkiewicz w Malogoszczy.

(Zet) Kielce, 20 lutego. W osadzie Malogoszczy, powiatu włoszczyńskiego, głośnym stał się Piotr Szymkiewicz, który jako gospodarz, a następnie skarbnik Spółdzielni Spożywców „Przyszłość”, przywłaszczył sobie w czasie od sierpnia 1940 roku do 16 marca 1941 roku sumę zł. 3.377.— wplacając mu częściowo tytułem składek przez członków Spółdzielni, częściowo pobrane przez niego bezpośrednio z kasy Spółdzielni.

Akt oskarżenia zarzuca Szymkiewiczowi między innymi doprowadzenie Jana Chojńskiego, Bronisława Giesie, Zygmunta Bąkowski i Jana Postawki do wplacenia po 200 złotych, klamliwie ich zapewnijac, że pieniądze potrzebne były na zakup towaru dla Spółdzielni, gdy w rzeczywistości użył je dla siebie; wystawienie na bank „Społem” — oddział w Kielcach czeków na sumy zł. 660.— i zł. 300.— na rzecz Spółdzielni powiatowej „Wspólna Praca w Jedrzeżowie bez pokrycia; pobranie od szeregu osób wpisowego i składek, których do ksiąg nie wpisał i do kasy Spółdzielni nie wpłacił; pobieranie dla siebie większe wynagrodzenia aniżeli się należało; nabywanie towaru w różnych firmach, wystawiając fikcyjne asygnaty; przywłaszczenie różnych sum, podjętych z kasy Spółdzielni dla szeregu osób, jako procentów od wkładów, jak również przywłaszczenie różnych sum za sprzedany towar ze sklepu Spółdzielni różnym firmom.

Wśród szeregu wątpliwych pozycji wskutek panującego chaosu w księgach i wadliwego prowadzenia kont, biegły buchalter zdolał ustalić przywłaszczenie przez Szymkiewicza ogólnej sumy zł. 3.377.— Szymkiewicz został aresztowany i przebywa obecnie w więzieniu kieleckim. Sprawa przedwzrostu niemu naznaczona jest w sądzie okręgowym w Kielcach na 12 i 13 marca br. Na sprawę powołanych jest 28 świadków.

Jutro premiera „Don Juana mimowoli“.

Kraków, 19 lutego. Każdy z mężczyzn uważa sam siebie, względnie jest mniej lub więcej uważany przez znajomych za Don Juana, za zdobywcę serc niewieścich. D zdarza się jednak, że tym Don Juanem jest się mimowoli, a wówczas powstaje wiele przykocznych sytuacji. Tego rodzaju właśnie temat obrał sobie Kurt Kratz, pisząc swoją dowcipną komedię p. t. „Don Juan mimowoli“ do której adaptację muzyczną dorobił prof. Adam Lenczowski. Wspaniałe tę komedię zobaczymy na scenie Starogo Teatru w piątek, dnia 20 lutego na premierze o godz. 19.

Komedia ta budzi tem większe zainteresowanie, że bierze w niej udział starannie dobrany zespół, gwarantujący odpowiednie wykonanie sztuki. Grają więc panie: A. Serwińska, znana ze swych koncertów pieśniarka warszawska, młoda gwiazda operetkowa Irena Rembiszewska, Leonia Krajewska, Lidia Kownacka, Marja Tyliczńska oraz panowie: Roman Wroński, Zbigniew Filus, Józef Danek-Dwornicki, Mieczysław Miciniński, Marjan Ostrega. Sztukę reżyseruje dobrze znany w Krakowie artysta b. teatru miejskiego Roman Wroński ewoluje temezmo układu baletmistrza Jona Fabiana. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że w przedstawieniach wzięnie udział doskonała orkiestra pod batutą prof. Adama Lenczowskiego. Całość gwarantuje doskonałą rozrywkę i urozmaicenie.

Komedia „Don Juan mimowoli“ zostanie powtórzona w sobotę dwukrotnie, o godz. 16 i 19. Bilety do nabycia w kasie Starogo Teatru od dziś, t. j. czwartku 19 lutego.

75 procent winnic w okręgu Galicja uległo zniszczeniu.

Lwów, 19 lutego. Dwa lata okupacji bolszewickiej odbiły się bardzo ujemnie na gospodarce winnicami, które zostały w 75% zniszczone. Na samym Podolu liczbą obszarów winnic spadła z 500 ha na 156 ha.

Celem utrzymania pozostałych winnic i pośpieszenia ich stanu został przy Izbie Rolniczej powołany referat winnicowa, który w miarę możności dokłada wszelkich starań, aby utrzymać jak ważną dla tych obszarów gałąź produkcji rolniczej. Również do zadań referatu należy podniesienie stanu szkółek winorośli. Dotychczas zostały uruchomione trzy takie szkółki, a to w Zaleszczykach, Horoszuwie i Chmielowie.

W programie działu winnic leży nietylko kwestja utrzymania istniejącego obszaru winnic, ale doprowadzenia go do maksymalnej wydajności, oraz w miarę możliwości, zwiększenie obszarów.

Kronika żałobna.

(fem) Kraków, 19 lutego. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Jastrzębska Elżbieta, lat 85; Spytkowski Franciszek, lat 77, przemysłowiec; Karszewska Jadwiga, lat 54, robotnica; Gromczakiewicz Ludwik, lat 54, urzędnik prywatny; Kolton Helena, lat 59; Freger Wacław, lat 60, technik; Orlikowska Marja, lat 5; Stępa Krystyna, urodz. w 1942 r.; Luska Franciszka, lat 80, wdowa po urzędniku; Ferediakiewicz Władysław, lat 30, introligator; Motylowicz Mieczysław, lat 54, emeryt.

PRZENIESIENIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ I RZEMIEŚLNICZEJ DO GRUPY GŁÓWNEJ GOSPODARKI PRZEMYSŁOWEJ I RUCHU. Na podstawie 1. usi 3 rozporządzenia o utworzeniu Izby dla gospodarki ogólnej w Generalnem Gubernatorstwie z dnia 3 marca 1941 r. (Dz. rozp. GG. str. 87) na posadawie zarządzenia Komisarza Rządu Izby Okręgowej dla gospodarki ogólnej w okręgu krakowskim, Izba Przemysłowo-Handlowa i Rzemieślnicza w Krakowie przenosi się do Izby Okręgowej dla gospodarki ogólnej; okręgu krakowskiego. Majątek Izby Przemysłowo-Handlowej, jesto też Izby Rzemieślniczej w Krakowie wraz ze wszystkimi aktywami i pasywanami przechodzi na Izbę Okręgową dla gospodarki ogólnej w okręgu krakowskim („Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruchu“). Zarządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1942 r.

STAN WODY WYNOŚIŁ W DNIE 19 LUTEGO: na Wisle w Krakowie 240, lod grubości 40 cm, temperatura minus 6; w Szczepanie 302, od grubości 48 cm, temperatura minus 4; w Sandomierzu 269, lod grubości 39 cm, temperatura minus 6; w Zawichostcie 388, lod grubości 38 cm. Na Dunajcu w Nowym Sączu 221, lod grubości 40 cm, temperatura minus 4. Na Sanie w Przemyslu 166, lod grubości 50 cm, temperatura minus 5.

(fem) NIE JEZDZIĆ NA STOPNIACH TRAMWAJU! Dzisiaj rano przy ulicy Wawrzyńca rozbitek tramwajowy, lecący lat 29 Babra! Józef, jadąc na stopniach tramwaju, uderzył o filar na moście na ulicy Starowińskiej. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził kontuzje klatki piersiowej, oraz złamanie żeber. W stanie ciężkim przewieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

TAJEMNICZE ZWŁOKI POD WAWREM. W lesie pod Wawrem znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku lat około 30, z raną ciętą głowy. Przy zwłokach nie znaleziono ani dokumentów, ani żadnych rzeczy wartościowych. Dochodzenia w toku.

ZEZEM.

Fortepian i wojna.

Kraków, 19 lutego.

Jakkolwiek nie znam się zupełnie na muzyce, co ostatecznie nie jest znowu takie straszne, bo mam wielu w tym względzie kolegów, nie chcących się zresztą do tego przyznać, to jednak lubiłem zawsze pasjami słownik muzyczny. Te wszystkie „con fuoco“, „vivace“, „tremolando“, „pizzicato“ itd. lepiej wyrażają pewne nastroje i pewne intencje niż całe zdania, powiedzenie w innym języku. Poza to jednak ma ten język jeszcze dobrą stronę, że posługując się kilkunastoma takimi wyrażeniami, można wzbudzić u laika przekonanie, że się zna świetnie język włoski, co znowu nie jest do podważenia. Robiłem nawet w tym kierunku próby, które daly nadszpejdowany rezultat.

Język muzyczny jest niezwykłe miękki i przyjemny. Jakis dziwny, romantyczny, nie dzisiajjszy, nakus na pianie gondole, kolyszące się na weneckich łajpach, pekate flaszki z sycylijskiem winem, oplecione ty-

Kilku pomocników

do zakładów graficznych
poszukuje natychmiast
ZKW, Kraków, Uniwersitätsstraße
(Piłsudskiego) 19a

kiem, które podają w matych, białych to-werrach włoskich. Słownik muzyczny to jakby skondensowane słonce potudnia, ekstrakt z mandarynek kwintesencja i powodu kwinty), fiołków alpejskich i nardów zów. Może właśnie z tych powodów, wro-dzeni wokiem pieczołowitych słów, „dol-ce“, „crescendo“ „diminendo“, „pianissimo“, „fz“, „crescendo“ „diminendo“, „pianissimo“, „fz“, „crescendo“ „diminendo“, „pianissimo“, „fz“.

Profesorzy muzyki mają niezwykłe po-wodzenie, na fortepianie grzywają jak nie-tylko panienki, czekające na meza, ale (niestety również) takie, które meza do-byli, a nawet straszakowi, którzy prze-chodzą obecnie drugą młodość.

Znam też takich ludzi, którzy w tych cięż-kich czasach kupują sobie fortepiany. Je-den z nich kupił sobie nawet aż siedem sztuk! Podobne jest to do dobra lokata kapita-łu, a nawet można na tem dobrze zarobić. Inni lokują w nich nie pieniądze a uczucie?

Wogóle muzykalność wrosta wśród lu-di, bo chociaż niektórzy śpiewają dość cienko, to za to drudzy biorą swoich bli-żnich na „fis“, a również „dur“ (wprawdzie tylko brzuszy) niewa swoje ofiary.

Wszystkie te mniej więcej spestrzeżenia poczyniłem przysiadując raz po raz z moim przyjacielem w jakiejś restauracji w towa-rzystwie jego „molej“. Jakkolwiek tego ro-dzaju spraw, są mi już oddawna obce, to mimo wszystko cieszy mnie nawet cudo-szczęście, a to tem więcej, że również mój przyjaciel jest zakochany na muzykalnie; czuje się dopiero wtedy dobrze, gdy zna-ćca go „na pianie“ orkiestra zagra „Rom-mande“, lub „O sole mio“. Oczywiście, że tem słoneczkiem jest Ona.

Wszystkie te obserwacje jakkolwiek dość osobiste, mają jednak również ogólne znaczenie: wbrew przystawiu, że podczas wojny młkna muzy jest dzisiaj wielu lu-di, którzy jakby na przekór rzeczywistości czerni zamieniają się w słowika i przesca w swojej duszy tony i dźwięki, które w-wniej ich nie interesowały. Zycie poprostu bierze odwet za egzystencję pełną przy-ziemnych spraw i czyni z ludzi, skądinąd poważnych, rozpiętaną i rozdygotaną mu-zyką istoty. ZEBEZ.

Gwarantowane małe zużycie prądu

jest podane na każdej żarówce Osram-D. Przy zakupie należy zwracać uwagę, aby wewnątrz matowane żarówki Osram-D zaopatrzone były w znak wydajności; żarówki te dają tanie światło. Najodpowiedniejszym w codziennym użyciu jest typ 40-150 Dlm.

Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Kino „WANDA“ KRAKÓW

ul. Św. Gertrudy 5

Z powodu niesłabnącego powodzenia przedłuża się wyświetlenie filmu jeszcze 2-gi tydzień p. t.

Ucieczka od życia

W rolach głównych:
HERTHA FEILER
ATTILA HORBIGER
OSKAR SIMA

Przedsprzedaży niema. Początek seansów bez zmian. — W niedzielę PORANKI o godzinie 11. Sala dobrze ogrzana.

Wielkie przedsiębiorstwo chemiczne w Krakowie poszukuje dla swego Biura Konstrukcyjnego

Technika

doświadczonych w sprawach konstrukcyjnych. Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem uprasza się kierować: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 4563“.

Poszukiwana

kasa ogniowrwała

Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków „Nr. 921k“.

Od mrozu chroni „MEKOL“

i zabezpiecza powierzchnie chłodzenia przed korozją. Dostawa natychmiastowa przez Biuro Techniczne Handlowe JAN JURA, Kraków, Starowińska 22, wejście z Dietlowskiej 78. Tel. 103-69. 906k

Poszukuje się:

Instruktora ogrodnictwa, instruktora łaskarskiego. Instruktorke gospodyń wiejskich.

Kandydaci niemieckiego pochodzenia lub ze znajomości języka niemieckiego zechcą najchętniej przesłać swoje życiorysy: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2906“.

LAMPY KARBIDOWE

Hurt — prowincja zaliczeniem „SIGRO“ Kraków, Grodzka 55

OGRODNIK

do 2 hektarów parku i ogrodu warzywnego **poszukiwany**. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 907k“.

Galanterię skórzana

pantofle, szale, krawaty, gurtki, sznury do szaftek, płótna, krawieckie worki, sienniki, poleca 341t

JAMROZ, Grodzka 28 30
Odsprzedawcom rabat!

Przyjmujemy

młodych pracowników biurowych

Warunki: ukończona szkoła handlowa wżg. gimnazjum, znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Włoski z własnoręcznie napisanym życiorysem w języku niemieckim oraz fotografia zgłaszać do Gonia Krakowskiego Kraków „Nr. 4574“.

ZNALEZCY BUTA

prawego męskiego, go. zgubionego na ul. Stradon-Grodzka — wyagro. dzenie: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3004“.

PRANIE

wszelkiej bielizny przyjmuję oraz prasowanie w domu. Kraków, Szeroka 35 26 — III piętro 2975

UNIEWAŻNIAM

skradzione dokumenty, legtymacje i dowód osobisty. Chętni: Stanisław. 4182

UNIEWAŻNIAM

skradzione legtymacje na nazwisko Kot Mieczysław. Proszę o zwrot Kraków Orkana 2a I. 3055

Podziękowanie

J.P. Dr. Janowi Fischerowi, Dyrektorowi Miejskich Zakładów Sanitarnych, za bezinteresowne i troskliwe leczenie mojego najukochańszego i naszego najlepszego ojca sp.

MATEUSZA KIPERA

w okresie jego choroby, oraz Wszystkim, którzy oddal Mu ostatnią przysługę, a w szczególności Przewielbnemu Duchownictwu i Bractwu Różańca św. O. O. Dominikanów składa z serca płynące Bóg zapłać

ZONA I RODZINA.

Podziękowanie.

Za dowody serdecznego współczucia i żał. i wstępie tak liczego udziału w pogrzebie sp.

JANA KORSKIEGO,

urzednik Magistratu m. Rzeszowa, zmarłego w dniu 19 br. 1941 r., składamy Zarządowi miasta, Przelazom, Koleżankom Kolegom Przyjaciolom i Znajomym z głębi serca płynące podziękowanie.

Zgłoszenia: Goniec Krakowski — Kraków „Nr. 2750“.

Zona, rodzice, rodzeństwo.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddal ostatnią przysługę Niedziałowantj Pamięc Najukochańszemu naszemu Ojcu sp.

Uznanskiemu Karolowi,

a przedwzrostkiem Przewielbnemu Duchownictwu, składają z głębi serca płynące Bóg zapłać

4513 Dzieci.

UNIEWAŻNIAM

zgubiona książeczka ubezpieczeniowa Spółdzielni „Przyszłość“ Nr. 777 974 Marjan Wójcik. Swoszo. 2900

Poszukuję spółnika

do przedsiębiorstwa budowlanego i kapitałem, język niemiecki i znajomość, celem otrzymania robot budowlanych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2791“.

PARCELE

badająca si. pod budowę fabryki, magazynu, lub domu. 30 metry od tramwaju (Podgórze), obok toru kolejowego, 130 zł. szesn. sprzed. ARZT, Kraków, Florjanska 40.

POLECA HURTOWO

HAK

art. Kosmetyczne mydlarskie

WYROBY FABRYKI DOBROLIN

PROWINCJA ZA ZALICZENIEM POCZTOWYM

Administrator

z długoletnią praktyką w większych majątkach, wyższe wykształcenie, znajomość gospodarstwa leśnego i łacinarstwa gospodarstwa rybnego, włada prócz polskiego językiem niemieckim, ukraińskim i rosyjskim, poszukuje odpowiedniego stanowiska od 1 marca 1942 r. Podejmie się podniesienia i intensyfikacji gospodarstwa puszczyznych zniszczonych woj. itp. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3315“.

UNIEWAŻNIAM

zgubiony papier na nazwisko Głowka Jan. Zwrot ze wynagrodzeniem. Librow. szczyrna 4. 3043

UNIEWAŻNIAM

ekradziony to wód osobisty na nazwisko Zofja Chowaniec. Noz. Targ. 3028

